Należność pocztowa opłacona gotówką

Rok XIII. Styczeń 1939 r. № 1

ŻYCIE STRAŻACKIE

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

„Życie Strażackie“ ukazuje się co miesiąc

NOWY ROK

Nowy Rok u nas Polaków nie jest tylko symbolem upływu czasu, ale także rachunkiem sumienia, pobudką i przestrogą. Na ten rachunek składa się przeważnie ogólna sytuacja w której my, Polacy, jesteśmy w szczególnym położeniu. Wiemy, że mamy prawo zająć czołowe miejsce wśród narodów świata, wiemy, że obiektywnie nic nie stoi na przeszkodzie dźwignięciu Polski na wyżynę należnej Jej potęgi, ale wiemy też, że jesteśmy mocno i niepokojąco zapóźnieni w rozwoju i nie wykazaliśmy dostatecznej energii, aby przełamać bezwład i wypełnić wielkie zadanie naszego pokolenia.

Zaczęliśmy już dwudziesty pierwszy rok odrodzonego bytu państwowego, w którym Naród nasz zdał chlubnie egzamin z woli pracy, poświęcenia i ofiar. Przelewał krew i budował, przetrzymując imponująco trudne chwile. Naród Polski umiał poddać się twardej organizacji państwowej, gdyż natchniony jest wizją wielkiej i potężnej Polski.

Ale z drugiej strony niepodobna zaprzeczyć, że nie wykrzesaliśmy z siebie jeszcze tego płomienia entuzjazmu, że nie zdobyliśmy się jeszcze na ten wielki zryw narodowy, prowadzący narody do potęgi, zryw godny czasów, w jakich żyjemy.

A mówiąc tak, musimy zwrócić uwagę i położyć specjalny nacisk na nasze życie publiczne, na ducha twórczej pracy we wszystkich komórkach organizacyjnych polskiego życia. Musimy dążyć, aby powstawała zawsze zdrowa i celowa inicjatywa, aby byli ludzie umiejący zdobywać i pozyskiwać środki dla twórczej pracy—umieli tworzyć rzeczy wielkie. Chodzi o to, aby każdy człowiek przy swym własnym, a szczególnie publicznym warsztacie pracy, miał ambicję dokonywania w określonym czasie określonych realnych czynów, z których wynikną dzieła trwałe.

Rok bieżący, tak zresztą jak wiele lat w najbliższej przyszłości Polski, nie może zadowolić się wypełnieniem tylko przeciętnych obowiązków. Każdy z nas musi dawać z siebie coś więcej, niż powinien, musi stwarzać wartości, których nikt po nim nie oczekiwał, musi ofiarowywać Polsce nadwyżkę swoich sił i możliwości.

Niech obok bilansu prac normalnych zawodowych, powstaje wszędzie, a zwłaszcza na naszym odcinku strażackim, drugi bilans dorobku ochotniczego.

Niech mnożą się niespodzianki wartości organizacyjnych, abyśmy mogli sprostać naczelnemu hasłu czasu: budować, budować, za wszelką cenę budować!

W roku 1939 musimy zdobyć się na jedność, śmiałe decyzje, twórczość i poświęcenie, pamiętając o tym, że za inicjatywę, energię wyżej miary normalnej pracy, za „godziny nadliczbowe“ hojnie zapłaci nam przyszłość — lepsze Jutro.

J. PLEBANEK

111
1278
Biblioteka Jagiellońska
1002114078

TRADYCJA I OBOWIĄZEK

Zaczynamy nowy 1939 rok. Bilans naszych trudów powiększa się znowu o jeden rok żmudnej i odpowiedzialnej pracy na jednym z najważniejszych odcinków działalności społecznej. Z wiarą i ufnością patrzymy przed siebie. Wierzymy, że w nowym 1939 roku zrealizujemy w całości nasze planowane zamierzenia i w dodatku dociągniemy i wykonamy zaległe prace.

W ostatnich dwóch numerach świątecznych w latach ubiegłych „(Życie Strażackie“ Nr 12/1936 i Nr 12/1937 r.) pisałem do Was, kochani Druhowie, pod tym samym tytułem. Pisałem o tradycji i obowiązku. Chciałem aby poczucie obowiązku, które głęboko zakorzenione jest w sercach Waszych ugruntowało się tam trwale na długie lata życia waszego i zcementowane zostało tradycją niesienia pomocy nietylko na wezwania ale i z własnej inicjatywy.

Między innymi radziłem przed rozpoczeciem roku dokładnie zbadać czy wykonaliśmy w ciągu roku wszystkie zamierzenia powzięte na jego początku.

Niewątpię, że cały szereg straży wykonało swe plany nie tylko w ramach zakrojonych ale nawet z nadwyżką. Zarządy tych straży w poczuciu własnego zadowolenia moralnego przystępują do opracowania planów na nowy rok. Plany sporządzą napewno w szerszych ramach jak dotychczas, gdyż znaną jest natura strażacka z tego, że im większe napotyka trudności w pracy, tym większy ma upór i wysiłek w dążeniu do zrealizowania swych zamierzeń.

Nie o tych jednak strażach i Druhach chcę pisać, którzy przykładem swej pracy służą i ustalonej o nich opinii u władz oraz społeczeństwa dotychczas nie zawiedli i w przyszłości nie zmienią.

Apel swój kieruję do tych wszystkich Druhów na wszystkich szczeblach i hierarhii naszej potężnej rodziny strażackiej, którzy w ciągn 1938 r. w jednym wypadku (oby tylko w jednym) obowiązku nie spełnili, a tym samym tradycji ugruntowanej już w strażactwie szwank zadali.

Nie jeden z Druhów w tym momencie pomyśli, przebiegnie myślą wstecz, podsumuje rezultaty swej pracy i może nawet z uśmiechem nieco ironicznym pomyśli „kto chce psa uderzyć, kij zawsze znajdzie“. Wszystkiego naraz w ciągu roku „nie odwalę“. Nie jeden we własnym przekonaniu może i będzie miał słuszność, że w nawale pracy, w pokonywaniu trudności przeoczył jakąś drobnostkę w ciągu roku. A czy obowiązek, który niżej poruszam jest drobnostą sami Druhowie osądźcie, a szczególnie Ci, którzy go nie spełnili.

W połowie 1937 r. Druh Zygmunt Wiśniewski — naczelnik O. S. P. w Mławie po powrocie z odprawy naczelników straży w Częstochowie i pod wrażeniem nabożeństwa na tę intencję odprawionego na Jasnej Górze, rzucił myśl ofiarowania votum Matce Boskiej Częstochowskiej od strażactwa polskiego.

Zupełnie niezależnie od tego wpłynął konkretny wniosek do „Gazety Strażackiej“ od nestora polskiego pożarnictwa Druha Emila Balcera z Łowicza w tejże sprawie z propozycją powierzenia straży częstochowskiej sporządzenia wotum i doręczenia go Strażnikom Jasnej Góry.

Zarząd Główny Związku ze swej strony upoważnił w całej rozciągłości Zarząd straży częstochowskiej do zrealizowania akcji ufundowania votum Matce Boskiej Częstochowskiej. Ostatnim rozstrzygającym etapem w sprawie votum było przemówienie Pana Inspektora Naczelnego Związku J. Milewskiego na odprawie naczelników straży w Łucku 8/V.1938 r.) po którym to przemówieniu datki zaczęły ze wszechstron napływać.

Wyłoniony komitet wykonawczy wydał odezwę do strażactwa o składanie ofiar na tak wzniosły cel, w zakończeniu której zaznacza, że nie chodzi Komitetowi o duże sumy, idzie natomiast o to, aby w wykazie ofiarodawców, który złożony będzie na wieczną rzeczy pamiątkę w Zbiorach Jasnej Góry, nie zabrakło ani jednej straży choćby z groszową sumą. Komitet wykonawczy chce bowiem zaimponować w swej pracy nie sumą i kieszenią, ale ilością dusz całkowicie i wiernie oddanych Najświętszej Panience Jasnogórskiej.

Przed kilku tygodniami będąc w straży częstochowskiej naocznie przekonałem się jak lekko potraktowano tak doniosłą sprawę.

Z całego szeregu powiatów liczących ponad 50 straży nadesłały ofiary na votum 2 — 3 straże. O wysokości sumy nie mówię, bo częstokroć grosz wdowi większe ma znaczenie od złota bogacza. Ten szczerze dwa razy daje kto szybko daje.

Więc zapytuję wszystkie Zarządy powiatów i straży, które dotychczas apel Komitetu Wykonawczego pominęli milczeniem oraz wszystkich Druhów myślących po strażacku, do których odezwa „nie dotarła“ czy spełnienie tego obowiązku jest błahą drobnostką.

Czyż na sztandarach naszych wpisana dewiza „w jedności siła“ ma być słowami bez treści czy

też jedność naszą zmierzymy według jakości, którą szereg organizacji, nawet pokrewnych tak nam zazdrości.

Niewątpliwie że słowa moje znajdą odźwięk u tych, którzy przez przeoczenie lub inne ważne powody obowiązku dotychczas nie spełnili, a wynikiem będzie odwrotne złożenie ofiary na votum

Pannie Świętej co Jasnej Broni Góry
I w Ostrej świeci Bramie . . .

Obrachunek roczny zamknijmy tym czynem, a spełnimy obowiązek i tradycji o jednomyślności stanie się zadość.

Jotpe

Sercem zmierz wielkość akcji
pomocy zimowej
i złóż ofiarę na bezrobotnych!

Wysiłek godny celu

Bezrobocie nie należy do zagadnień, dających się rozwiązać od razu i bez reszty. Suszą sobie głowy nad nimi uczeni ekonomiści i rządy wszystkich państw świata. W Polsce, krzepnącej i rosnącej z dnia na dzień w potęgę mocarstwową, wiele już zrobiono w tym kierunku. Wielkie inwestycje rządowe i samorządowe, zakreślone na szeroką skalę, zatrudniają co raz większą ilość bezrobotnych. Ale idzie zima, która w naszym klimacie musi z konieczności przerwać na jakiś czas wiele prac szczęśliwie rozpoczętych. Wielka ilość ludzi, szczerze pracować pragnących musi na zimę zostać bez zajęcia. Jest zupełnie nie do pomyślenia, by jakikolwiek rząd mógł unieść ciężar tylu bezrobotnych, by zaradzić zdołał sam tej strasznej niedoli. Społeczeństwo musi mu przyjść z pomocą, musi się rzetelnie opodatkować i musi się opodatkować całe. Nikomu nie wolno uchylić się od tego obowiązku. Nawet z najskromniejszego budżetu ludzi, mających pracę, dającą im jaki taki byt musi się odkroić coś dla tych, którzy pracy nie mają. Jeśli całe społeczeństwo należycie zrozumie ten obowiązek, jeśli rzetelnie dotrzyma przyjętych zobowiązań moralnych i materialnych, „Pomoc Zimowa“ stanie się realnym i skutecznym środkiem walki z bezrobociem. Starczy wtedy, nie tylko na doraźne potrzeby ludzi pozbawionych wszystkiego, ale pozwoli zarazem na możliwe i zimową porą drobniejsze inwestycje, zatrudniające ręce, pożądające pracy.

Przyjęty obecnie system zarabiania pracą otrzymywanych świadczeń uznany został powszechnie za nader celowy sposób ulżenia doli bezrobotnych. Daje im możność utrzymania się nie przyzwyczajając do tak demoralizującego korzystania z darmowych datków. Ale system ten może być przeprowadzony na większą skalę jedynie przy dobrej woli całego społeczeństwa, przy punktualnym i rzetelnym wpłacaniu ofiary na bezrobotnych.

Pamiętać należy o tym, że Pomoc Zimowa to nie filantropia, ale prawdziwa, celowa działalność społeczna, na którą zdobyć się musimy koniecznie. Od niej bowiem w wielkim stopniu zależy nie tylko teraźniejszość, ale i przyszłość Polski, której zręby zgodnym wysiłkiem stawiać musimy tak, by jej potęga mocarstwowa oprzeć się na nich mogła niezachwianie.

Polska pręży się i krzepnie. Wracają do Macierzy ziemie ongiś zrabowane. Duma rozpiera duszę każdego Polaka na widok Jej mocarstwowego wzrostu. Dowieść musimy, że godni jesteśmy miana zaszczytnego Jej obywateli i że żaden wysiłek dla Jej dobra nie jest dla nas zbyt wielki.

Zbliżamy się ku najwyższemu napięciu bezrobocia.
Pośpiesz z ofiarą
na pomoc zimową!

Bilans „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej”

Bilans „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej“ wypadł w r. b. gorzej aniżeli w roku ubiegłym, który zresztą dał także nikłe rezultaty.

W związku z powyższym należałoby się zastanowić czemu należy przypisać powtórne niepowodzenie Tygodnia i to w stopniu większym jak w roku porzednim.

Pierwszą przyczyną która mogła wpłynąć ujemnie na wyniki „Tygodnia“ na terenie naszego województwa była zła pogoda, ciągłe ulewne deszcze nie pozwoliły w wielu wypadkach przeprowadzić imprez propagandowych, czy dochodowych na wolnym powietrzu, na które czasami poważnie liczono.

Ta przyczyna niewątpliwie spowodowała zredukowanie akcji propagandowej i przyczyniła się do zmniejszenia dochodów, powiedzmy o tą sumę, która stanowi różnicę między rokiem poprzednim, a obecnym na terenie województwa.

Drugą przyczyną może być zła organizacja, która nie potrafi poruszyć społeczeństwa. Niejed-

nokrotnie działacze pożarnictwa narzekają, że zbiórki w czasie Tygodnia czy inne imprezy dochodowe nie udają się dlatego, że społeczeństwo miejskie jest przeciążone różnego rodzaju kwestami i t. p. zaś wiejskie niema zrozumienia dla konieczności popierania tego rodzaju prac. Ciekawym zjawiskiem jest jednak fakt, zaobserwowany na terenie naszego województwa, że właśnie niektóre powiaty, czy to ściśle rolnicze nie mające specjalnie uświadomionej ludności a w każdym razie powiaty biedniejsze, lepiej organizują tydzień i lepsze z niego mają wyniki aniżeli te powiaty po których rzeczywiście należałoby się spodziewać znacznie większych sum aniżeli te, które dały te biedniejsze, tymczasem właśnie tamte przodują. Ponadto inne fakty zaobserwowane także na terenie tych samych wsi i miasteczek czy innych osiedli w których pracują i nasze straże.

Organizacje inne urządzające swoje tygodnie takie jak np. LOPP, Tow. Pop. Bud. Szkół Pow. t. p. mają wyniki z tygodni znacznie większe, kilkakrotnie większe jak straże, a przecież straże mają tyle efektownych momentów propagandowych, których tamte organizacje nie posiadają.

Jednocześnie conajmniej dziwnym może się wydać fakt, że kiedy organizują swoje uroczystości inne organizację, nigdy tam nie brakuje straży czasami jest ich aż zadużo i strażacy potrafią być jak zawsze bardzo ofiarni na rzecz innych, ale kiedy się organizuje uroczystość strażacką nietylko innych organizacji tam nie widać, nietylko mało przedstawicieli społeczeństwa, ale i sami strażacy uważają, że na własnym podwórku można sobie pozwolić na opieszałość, bo przecież sami tylko na tym stracą. Nic dziwnego, że potem w społeczeństwo a nierzadko u władz, strażactwo ma opinie organizacji, która sama sobie winna dać radę skoro ją stać na tak wspaniałomyślne gesty nieróbstwa w chwili, kiedy by mogli zainteresować sobą społeczeństwo i zasilić swoje b. biedne kasy.

I czemu to należy przypisać?

Trzecią i dominującą w organizacji naszych tygodni przyczyną ich niepowodzenia jest niezrozumienie i niedocenianie samej akcji, a przez to niedbałe, i niewłaściwe i niepoważne traktowanie jej.

Może niejeden z Druhów będzie się czuł dotkniętym, że posądzają go o lekceważenie i nieróbstwo w tak ważnej sprawie, bo Tydzień Obrony Przeciwpożarowej jest dla strażactwa momentem niewątpliwie bardzo ważnym, zastrzegam się że posądzenie to nie dotyczy wszystkich, bo pewien odsetek ludzi robi i to bardzo dużo, tyle, że czasami tych co nic nie robią praca ich pokrywa, ale więcej jest takich którzy właśnie nie robią i ci winni sobie tę gorzką prawdę szczególnie zapamiętać.

Mam przed sobą artykuł omawiający wyniki Tygodnia Strażackiego z ubiegłego roku, w którym autor zwraca uwagę na niewłaściwą organizację, małe wyniki w sposób rzeczowy i konsekwentny wyciąga wnioski jak należy organizować w przyszłości, by Tydzień dał lepsze wyniki.

Nie mam wątpliwości co do tego, że wielu członków Zarządów tak Oddziałów Powiatowych jak i O. S. P., wielu naczelników artykuł ten czytało, może się nawet nad nim zastanowili, ale widocznie na krótką metę, bo mimo przypomnień również w „Życiu Strażackim" przed terminem Tygodnia, jak należy przystąpić do jego organizacji, nie wykorzystali zeszłorocznych doświadczeń i nie poprawili błędów, a niewątpliwie znaleźli się i tacy, którzy jak w ubiegłym tak i w tym roku nic nie robili; piszę to na podstawie faktów, bo zdarzało mi się być w czasie tygodnia w strażach, które były zdziwione, kiedy zapytałam jak zorganizowali Tydzień, że się czegoś podobnego od nich wymaga, jednocześnie odpowiedzieli mi dumnie i z podniesioną głową, że nigdy nie żebrali i żebrać nie będą. Jednocześnie członkowie Zarządu tej samej straży objaśnili mnie, że do pożaru od kilku miesięcy nie wyjeżdżają, bo czekają aż im przydzielą sprzęt, bo sikawka się zepsuła a na naprawę niema pieniędzy.

Czy takie załatwienie sprawy można czymkolwiek wytłumaczyć na korzyść straży? — niestety nie.

Przykrym pozatym jest fakt, że takich straży na terenie Okręgu jest dużo. Wystarczy przejrzeć zestawienie wyników tygodnia powiatami, które niżej podajemy, żeby stwierdzić, że stan faktyczny nie jest przekoloryzowany.

Zestawienie wyników Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej — powiatami:

Powiat	Ilość straży	Dochód straży	Wydatki straży	Czysty dochód
Będzin	14	2477.81	1179.04	806.40
Busko	23	542.25	131.50	410.75
Częstochowa	36	1032.56	226.16	806.40
Jędrzejów	brak	dokł. danych	— wyn. Tyg.	deficytowe
Kielce	40	1935.52	631.65	1303.87
Końskie	3	88.08	11.56	76.52
Kozienice	15	108.05	—	108.05
Miechów	6	193.24	67.79	125 45
Olkusz	40	1059.99	455.59	604.40
Opatów	55	734.25	168.90	565.35
Opoczno	20	106.41	—	106.41
Pińczów	19	939.82	268.67	671.15
Radom	2	1986.39	406.65	1579.74
Sandomierz	10	310.14	—	310.14
Wierzbnik	2	226.90	32.75	194.15
Włoszczowa	38	821.32	257.32	564.00
Zawiercie	b. dan.	1040.82	184.80	856.02
Razem	325	13603.55	4022.38	9581.17

Na 1196 straży istniejących na terenie naszego województwa Tydzień organizuju zaledwie 1/4 ogólnej ilości — opieszałość katastrofalna!

I pomyśleć, że mamy, tyle niewykorzystanych możliwości, własne remizy, sale, efektowne ćwiczenia opl. poż. dla ludności cywilnej, taką rożnorodność prac w ramach straży jak: wych. fiz. pokazy, mecze, prace kulturalno oświatowe, wieczornice, przedstawienia, ogniska propagandowe i t. p. Ponadto niejedna straż posiada własną Żeńską Służbę Pożarniczą, która niestety poza kwestą uliczną najczęściej nie jest wykorzystana do żadnych innych imprez tak dochodowych jak i propagandowych, a ileż można korzystniej tak pod względem finansowym jak propagandowym imprez przeprowadzić. Mamy tak ciekawą i zawsze w czasie Tygodnia pod kątem akcji propagandowej opracowaną prasę strażacką, która nie kiedy indziej ale właśnie w czasie tygodnia winna dostać się w ręce społeczeństwa, tymczasem propaganda prasy zdarza się i tego rodzaju, że straż w jednym z większych miast w województwie w czasie „Tygodnia" sprzedaje aż jeden egzemplarz „Gazety Strażackiej".

Trzeba stwierdzić z całą stanowczością, że jest źle, trzeba pomyśleć o zmianie na lepsze tej kompromitującej straże naszego Okręgu rzeczywistości.

Bilas obecnego „Tygodnia" powinien być dla nas policzkiem i każdy rzetelny strażak powinien czynnie przyłożyć rękę do zmiany obecnej sytuacji.

Niewątpliwie, że usterki mogą być w samej organizacji „Tygodnia" i to nietylko w samych strażach ale i na wyższych szczeblach, których może organizatorzy pracy na danym szczeblu nie dostrzegają. Może należałoby „Tydzień" organizować technicznie inaczej, prosimy, by każdy z druhów, który ma jakieś obiekcje do obecnej organizacji, a ma inne pomysły, które dadzą gwarancję lepszych wyników, podzielił się tymi spostrzeżeniami z innymi na łamach „Życia Strażackiego".

Niewolno nam dopuścić do tego by bilans przyszłego „Tygodnia" był podobny obecnemu.

Trzeba pamiętać o tym, że zamknięcie rachunku „Tygodnia" z takimi wynikami jak obecnie to strata nietylko w pozycji materialnej, ale to poważna suma straty obciążająca pozycję naszej sprawności i powagi organizacyjnej. *Z. S.*

Z posiedzenia Zarządu Okręgu

W dniu 26 listopada r. b. odbyło się w Kielcach, w lokalu Okręgu, kolejne posiedzenie Zarządu Okręgu, przewidziane planem prac na bież. rok. Obradom przewodniczył dh Prezes W. Stano.

Z przedłożonych pod obrady ważniejszych spraw, Zarząd rozpatrzył i zatwierdził sprawozdania:

a) informacyjne delegatów z posiedzenia Rady Naczelnej Zw. w Warszawie,

b) budżetowe i z obrotów kasowych za m-c październik rb. OW.

Z kolei w sprawach organizacyjnych postawiono zwołać w m-cu grudniu br. posiedzenie Komisji Rewizyjnej Okręgu na zbadanie kasowości i gospodarki Okręgu za 1937/38 r. oraz zaproponować Panu Wojewodzie, jako Prezesowi Rady Wojewódzkiej Zw. zwołanie posiedzenia sprawozdawczego Rady na początku m-ca lutego 1939 r.

Zasiłek przyznany z CFP, jako pomoc w częściowym utrzymaniu instruktorów grodzkich w terenie, postanowiono podzielić i przyznać na pokrycie poborów tychże instruktorów. Z powyższych sum potrącone zostaną jednocześnie zaległe należności OP z tytułu składek członkowskich.

Zatwierdżono również propozycję Zarządu Miejskiego w Częstochowie o przyjęcie z dniem 1.I 1939 r. instruktora grodzkiego na wyłączne utrzymanie miasta z tym, że siedziba grodzkiego instruktora mieścić się będzie w lokalu Zarządu Miejskiego.

Zatwierdzony został również wniosek Zarządu OP Miechów o czasowe powierzenie pełnienia obowiązków instruktora p. J. Dzięciołównie p. o. ref. żsp. w Miechowie wobec wyjazdu instruktora. Ostateczny termin na pełnienie funkcji ustalono 31.III.1939 r.

Po wysłuchaniu sprawozdań z wyników „Tygodnia Przeciwpożarowego" w poszczególnych OP postanowiono odmówić prośbom OP Radom i Zawiercie ubiegających się o anulowanie przysługujących Okręgowi 10% od dochodów z „Tygodnia P-poż".

Po zapoznaniu się z protokułami z odbytych posiedzeń Rad Powiatowych zatwierdzono takowe dla OP Będzin, Jędrzejów, Kielce, Olkusz i Sandomierz.

W sprawach wyszkoleniowych, po rozpatrzeniu sprawy zatargu w Tczycy i w Swojczanach oraz po zapoznaniu się z wynikami dochodzeń przeprowadzonych przez st. inst. J. Pieńkowskiego, z-cę insp. Okręgu, postanowiono zlecić Zarządowi

OP Miechów zwołanie konferencji Sędziów, biorących udział w zawodach w Tczycy, celem ponownego rozpatrzenia wyników zawodów. Straży w Tczycy i Swojczanach udzielić upomnienia za niewłaściwe zachowanie się ich członków na placu podczas zawodów.

Przyznano z kolei na przedłożone prośby zasiłki Zarządom OP na organizację przeprowadzonych prze nich kursów III st. w br. w wysokości po 300 zł dla OP Pińczów i Częstochowa oraz 200 zł dla OP Jędrzejów, zaliczając takowe na rozrachunek zaległych składek członkowskich.

W końcowym punkcie obrad rozpatrzono i przyznano szereg listów pochwalnych i znaków za wysługę lat poszczególnym członkom OP oraz postanowiono wystąpić do Zarządu Głównego Zw. o nadanie Medali Zasługi wyróżniającym się działaczom w pracy na niwie pożarniczej.

Kilkugodzinne obrady dh Prezes Stano zakończył dekoracją znakiem za wysługę XXV lat Dha A. Niedbalskiego z Wacyna, Członka Zarządu Okręgu, jak również osobiście przyjął serdeczne gratulacje złożone przez cały Zarząd z racji odznaczenia Go Krzyżem Polski Odrodzonej.

Odprawa oficerów K. T.

Dnia 16 stycznia 1939 r. Inspektor Okręgu Wojewódzkiego J. Plebanek, przeprowadził odprawę oficerów Korpusu Technicznego. Na odprawie, poza instruktorami powiatowymi obecni by instruktorzy-referenci D. O. K. Kraków i Przemyśl, oraz delegat Radomskiej Dyrekcji Kolei państwowych.

Na odprawie omawiano sprawy organizacyjno-administracyjne, specjalne, techniczne i wyszkoleniowe. Panowie Instruktorzy Powiatowi otrzymali wytyczne pracy na rok 1934/40 z pośród których na pierwsze miejsce wysunięto sprawy motoryzacji straży, przygotowanie remiz dla autopogotowi, wyszkolonej obsługi, materiałów pędnych oraz co najważniejsze znalezienia odpowiednich funduszów wśród samorządów i straży.

Jak wynikało z przebiegu odprawy oraz ze sprawozdań p. p. instruktorów powiatowych, brak funduszów wpływa hamująco na rozwój motoryzacji, a otrzymywane subsydia od samorządów są niewspółmiernie małe do potrzeb straży zwłaszcza o ile chodzi o przygotowanie straży do potrzeb O. P. L.

P.P. instruktorzy otrzymali polecenie wystąpienia do odnośnych samorządów z odpowiednimi wnioskami.

Odprawę zakończono o godz. 21-ej.

Konferencja referentów wychowania obywatelskiego

W dniu 15 stycznia b. r. została przeprowadzona w Okręgu Wojewódzkim konferencja referentów wychowania obywatelskiego i instruktorów pow. W konferencji tej wzięli udział z ramienia Zarządu Okręgu d-howie: Dyr. Aleksander Niedbalski i inspektor wojewódzki Józef Plebanek, oraz 22 delegatów z oddziałów powiatowych.

Celem konferencji było omówienie wytycznych do prowadzenia prac wych. obyw. przez Oddziały Powiatowe i straże. Poszczególne zagadnienia omawiali d-wie: Dyr. Aleksander Niedbalski, insp. wojew. Józef Plebanek i ref. Zofia Szkocna.

Po dokładnym zapoznaniu się z opracowanymi przez Okręg wytycznymi i przedyskutowaniu ich ustalono, że wszystkie Oddziały Powiatowe w najbliższym czasie zwołają konferencje ref. wych. obyw. straży i naczelników, zapoznają ich z otrzymanym materiałem, poczym poszczególni referenci i naczelnicy w miarę swoich możliwości i sprzyjających warunków będą według podanych wskazówek wych. obyw. wprowadzać w życie. Ustalone wytyczne do prowadzenia prac wych. obyw. i prac kulturalno - oświatowych w strażach pożarnych podajemy na innem miejscu.

Każda Straż
i każdy Oficer strażacki
aby pogłębić wiedzę fachową
PRENUMERUJĄ i CZYTAJĄ
„Przegląd Pożarniczy“
lub „Gazetę Strażacką“

Odprawy dowódczyń ż. s. p. przeprowadzone na terenie kieleckiego Okręgu

Na terenie kieleckiego Okręgu Wojew. zostały przeprowadzone odprawy dowódczyń ż. s. p. w okresie jesiennym w następujących miejscowościach:

Dnia 23.X.38 r. w Zawierciu dla pow. zawierciańskiego i częstochowskiego, obecnych 15 delegatek na 11 oddziałów ż. s. p.

Dnia 30.X.38 r. w Olkuszu dla pow. olkuskiego, obecnych na odprawie 4 delegatki na 5 oddziałów ż. s. p.

Dnia 30.X.38 r. w Pińczowie dla pow. pińczowskiego i stopnickiogo, obecnych na odprawie 13 delegatek na 8 odziałów ż. s. p.

Dnia 20.XI.38 r. w Kozienicach dla pow. kozienickiego, obecnych na odprawie 3 delegatki na 3 oddziały ż. s. p.

Dnia 24.XI.38 r. w Wierzbniku dla pow. iłżeckiego, obecnych na odprawie 4 delegatki na 5 oddziałów ż. s. p.

Dnia 27.XI 38 r. w Będzinie dla pow. będzińskiego, obecnych na odprawie 21 delegatek i 4-ch dowódców na 10 oddziałów ż. s. p.

Dnia 5.12.38 r. w Skarżysku - Kamiennej dla pow. opoczyńskiego i koneckiego, obecnych na odprawie 7 delegatek na 9 oddziałów ż. s. p.

Dnia 8.XII.38 r. w Jędrzejowie dla pow. jędrzejwskiego, obecnych na odprawie 18 delegatek i 4 naczelników na 15 oddziałów ż. s. p.

Dnia 11.XII.38 r. w Miechowie, dla pow. miechowskiego, obecnych na odprawie 14 delegatek na 16 oddziałów ż. s. p.

Na kilku odprawach byli obecni D-wie Prezesi O. P. i instruktorzy. Na odprawach omawiane były następujące zagadnienia: Żeńska służba pożarnicza w świetle nowych wytycznych, wytyczne do pracy na rok 1939/40 z uwzględnieniem reorganizacji ż. s. p. i szkolenia w myśl nowych programów rola dowódczyń ż. s. p. w świetle nowych wytycznych, sprawozdania z prac ostatniego roku i sprawy aktualne dla danego powiatu.

Wytyczne do prowadzenia wych. obyw. i prac kulturalno-oświatowych w strażach pożarnych

Cel wychowania obywatelskiego w strażach pożarnych.

Wychowanie obywatelskie w strażach pożarnych ma za zadanie wyrobienie w swych członkach poczucia uczciwości, godności osobistej, honoru, prawości charakteru, obowiązkowości, dyscypliny organizacyjnej, przywiązania do państwa oraz przysposobienie moralne, nastawione na potrzeby pokojowe i wojenne państwa, dla ułatwienia realizacji zadań państwowych zwłaszcza w zakresie obrony.

Zadania straży w zakresie wychowania obywatelskiego.

Prowadzenie wychowania obywatelskiego w strażach, metodami najwłaściwszymi dla danych warunków lokalnych, przy pomocy których będzie można osiągnąć zakreślony cel.

Czuwanie nad działalnością osób, którym praca ta została powierzona i odpowiedzialność za całokształt prac wych. obyw.

Kto ma prowadzić wychowanie obywatelskie w straży.

Obowiązek prowadzenia wych. obyw. w straży ma naczelnik i on jest za ten dział pracy odpowiedzialny przed Zarządem OSP i władzami zwierzchnimi. Naczelnik może sobie wyszukać w porozumieniu z Zarządem OSP referenta (tkę) któryby w jego zastępstwie prace te prowadził, w wypadku kiedy straż prowadzi wych. obyw. także przez prace kulturalno-oświatowe, wymające pewnej specjalizacji. Natomiast wych. obyw. które należy prowadzić w ramach normalnych prac wyszkoleniowych i innych, w czasie których przy każdej okazji należy oddziaływać wychowawczo, może i powinno być prowadzone przez naczelnika. Prowadzenie wych. obyw. przez referenta nie zwalnia naczelnika z odpowiedzialności za ten dział pracy.

Obowiązki naczelnika i referenta wych. obyw.

1) Współdziałać z organizacjami pokrewnymi, które istnieją w danym środowisku.

2) Starać się by straż miała własną świetlicę, względnie mogła korzystać z innej istniejącej na danym terenie.

3) Starać się by straż mogła korzystać z pomocy i urządzeń świetlicowych i oświatowych jeśli takie w danym środowisku istnieją.

4) Dopilnować by w budżecie straży były przewidziane minimalne choćby sumy na te prace i by były właściwie wykorzystane.

Naczelnik ma prawo żądać pomocy w organizacji tego działu pracy od referenta względnie instruktora powiatowego Zw. Str. Poż. P. R.

Metody pracy wychowania obywatelskiego w strażach.

Akcja wychowania obywatelskiego w strażach winna być prowadzona dwutorowo:

1) przez uzupełnianie zauważonych braków, porządkowanie i prostowanie błędnych pojęć, oraz wyrabianie dodatnich cech charakteru w czasie normalnych zbiórek wyszkoleniowych czy innych zajęć organizacyjnych, w myśl podanych wytycznych i wymagań służby wewnętrznej. Miernikami właściwego wychowania obywatelskiego strażaka na tym odcinku będzie uczciwość, prawość charakteru. poczucie godności osobistej, obowiązkowość, karność, punktualność, sumienna i rzetelna praca dla straży, oraz umiejętność zrezygnowania z celów osobistych na rzecz dobra ogółu.

2) przez prowadzenie prac kulturalno-oświatowych metodą świetlicową, które pośrednio są bardzo poważnym czynnikiem wychowania obywatelskiego.

Formy prac kulturalno - oświatowych w strażach.

Form prac kulturalno-oświatowych jest bardzo dużo, niżej podajemy te formy, które nadają się do prowadzenia w strażach, nie znaczy to jednak że prace kulturalno-oświatowe w każdej straży mają być tak rozbudowane, by obejmowały wszystkie formy, względnie kilka z nich w całej rozciągłości.

Z podanych form należy wybrać te, które można w danym środowisku i posiadanych warunkach zastosować, starać się tylko należy o to, by prace były urozmaicone i dawały jak najwięcej okazji do czynnego zajęcia wszystkich członków — słowem, żeby były zajęciami uczestników, a nie dla uczestników.

Pogadanki i dyskusje.

Jedną z form dających dużo możliwości wychowawczych i samokształceniowych są pogadanki i dyskusje. Temat do pogadanek należy czerpać z życia i omawiać sprawy w danej chwili aktualne w danym środowisku, względnie mające znaczenie ogólnopaństwowe czy ogólnoludzkie (np. wynalazki itp). Pogadanki te powinny być stosowane przy wszelkiego rodzaju uroczystościach w których straż bierze udział. Na zbiórce zwołanej z takiej okazji należy poświęcić chwilę czasu na omówienie i właściwe naświetlenie uroczystości.

Poza momentami uroczystości, życie daje nam codziennie tak bogaty materiał nad którym należałoby się choć pobieżnie zastanowić, że troskę o tematy i programy do tego rodzaju pracy, należy uważać za nieaktualną.

Każda gazeta codzienna, każda audycja radiowa i to co się koło nas bezpośrednio dzieje daje nam tak dużo materiału, stawia przed nami tyle zagadnień, że nie zawsze będziemy mogli nadążyć w poznawaniu ich.

Czytelnictwo gazet, czasopism i książek.

Drugą ważną w pracy wych. obyw. metodą jest czytelnictwo gazet, czasopism i książek. Czytelnictwo gazet można zorganizować w ten sposób, że na każdej zbiórce jeden z członków, który podejmie się czytania gazet, względnie jednej gazety w okresie czasu od jednej zbiórki do drugiej, opowiada to co przeczytał w gazecie innym, opowiadanie powinno być krótkie, treściwe i podkreślające momenty najważniejsze. Ciekawsze artykuły względnie wyjątki z nich można przeczytać. Lepiej jest jeśli w zespole jest kilka osób, które podejmą się czytania już nie całej gazety, ale każdy jakiegoś działu np. jeden politycznego, inny gospodarczego, sportowego itp. zależnie od zainteresowań, jest wtedy więcej urozmaicenia i aktywności członków.

W podobny sposób może być zorganizowane czytelnictwo czasopism.

Czytelnictwo książek można rozpocząć od łatwych nowelek względnie powieści, dobór książek jest zależny od poziomu umysłowego zespołu. Książki mogą być czytane na głos, wtedy członków można zająć pracą ręczną (np. przygotowanie ozdób dla upiększenia świetlicy). Ponieważ książki większe nie będą mogły być całkowicie przeczytane głośno, można je rozdać do przeczytania członkom z tym, że na świetlicy opowiedzą ją innym i nad przeczytaną książką i omawianymi w niej zagadnieniami, rozwiązaniem ich przez autora, charakterystyką osób itp., należy rozwinąć dyskusję. (Np. czy zdarzają się takie wypadki w życiu, czy rozwiązanie przez autora jest właściwe, czy należałoby zrobić inaczej i jak byłoby lepiej, dlaczego itp., przez omawianie charakterystyki osób dajemy możność poznania pewnych wad, które członkowie mogą dostrzec i u siebie i mogą je poprawić, względnie zalet, które będą chcieli zdobyć o ile książka ich zainteresowała).

W zespołach członków bardziej wyrobionych można czytać książkę mając na uwadze przedewszystkiem jej wartość literacką i zwrócić szczególną uwagę na piękno słowa, potem można przejść do czytania poezji, do deklamacji i recytacji. Przy

postępie tych prac jedna forma będzie nasuwała drugą.

Organizowanie czytelnictwa w ten sposób by brało w nim czynny udział jak najwięcej osób, może pobudzić aktywność członków do tego stopnia, że sami zechcą pisać, można im to ułatwić przez zaprowadzenie gazetki ściennej, (na kartonie można zakładać pisane artykuły). W zespołach mniej wyrobionych można także zaprowadzić gazetkę ścienną, przez wywieszenie na kartonie ważniejszych artykułów i ciekawszych ilustracji z gazety, by wzbudzić większe zainteresowanie.

Audycje radiowe.

W strażach które posiadają odbiorniki radiowe, należy zwrócić uwagę na ważniejsze dla danego zespołu audycje. Nad programem radiowym winien także czuwać jeden z członków, który w porozumieniu z naczelnikiem czy referentem organizuje słuchanie ważniejszych audycji.

Śpiew

Śpiew jest jednym z czynników najsilniej oddziaływujących na duszę zespołu. Rozśpiewana gromada chętniej garnie się do każdej pracy. Śpiewać lubią wszyscy i w pracy kulturalno - oświatowej należy to wykorzystać. Śpiew można zorganizować unisono, 2, 3 lub 4 głosowy zależnie od możliwości. Z pieśni należy uwzględniać pieśni strażackie ludowe, regionalne, wojskowe i wogóle takie, które są łatwe i dostępne do skali głosowej i zrozumienia.

Orkiestry

Specjalnie ważnym w zespołach strażackich jest posiadanie własnej orkiestry. Straże które posiadają po temu warunki by takową stworzyć i utrzymać winny się o to postarać by orkiestra została zorganizowana. Zorganizowanie zespołu i kierownictwo musi być pewierzone sile fachowej.

Zespoły teatralne

Zespoły teatralne winny się składać z członków i członkiń straży a nie ludzi każdorazowo zapraszanych. Należy się starać by zdolniejszych w tym kierunku ludzi na członków straży pozyskać.

Najłatwiejszą z form pracy teatralnej są inscenizacje: piosenek, czytanek zagadek, mniejszych utworów literackich (jak monologi, skecze i t. p.) które mogą być wstępem do wystawiania poważniejszych utworów scenicznych. Ten dział pracy wymaga też do pewnego stopnia fachowego kierownictwa. Dział ten jest już w mniejszym lub większym zakresie w strażach prowadzony, należy tylko czuwać nad odpowiednim doborem utworów. Wykazy różnego rodzaju utworów scenicznych są podawane w „Gazecie Strażackiej“. W zespołach bardziej wyrobionych inscenizacje mogą być tworzone przez samych członków, tematów może dostarczyć życie organizacyjne, względnie środowiska. Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju praca daje bardzo dużo korzyści samym twórcom, a nierzadko się zdarza, że satyryczne ujęcie błędów i wad czasami nagminnych w danym środowisku oddziaływuje wychowawczo na szersze warstwy miejscowej ludności.

Tańce

Koniecznym uzupełnieniem działu teatralnego są tańce. Tańce są b. atrakcyjną i pociągającą formą pracy, wyrabiają swobodę i charmonijność ruchów, są jedyną formą wych. fiz. które można prowadzić w prymitywnych warunkach w pomieszczeniach zamkniętych zimą. W świetlicy powinno się uczyć tylko tańcy narodowych takich jak: mazur, krakowiak, oberek. polka, trojak, zbójnicki i t. p.

Wieczornice

W pracach kulturalno - oświatowych winny być uwzględnione również wieczornice. Wieczornice mogą być organizowane w związku z obchodem jakichś uroczystości o specjalnie dostosowanym programie, względnie mogą mieć charakter tylko towarzyski w celu wzajemnego zbliżenia się do siebie i wyrobienia pewnej kultury towarzyskiej.

Zabawy towarzyskie i gry myślowe

Zajęciami ogólnie lubianymi i takimi w których wszyscy mogą wziąść udział są pokojowe zabawy towarzyskie. Przy organizowaniu takich zabaw można korzystać z podręczników: „W co się bawić“ — Fr. Barańskiego, „Gry i zabawy pokojowe“ i t. p.

Z gier myślowych, które rozwijają spostrzegawczość i gimnastykują umysł, godne są polecenia: szachy, warcaby, z łatwiejsych chińczyk, domino i t. p.

Odczyty

Odczyty w straży mogą dać również dużo cennych momentów wychowawczych i kształcących, ale na tematy które wysuną sami słuchacze i jeżeli prelegent dobrze mówi. Wiedza podawana w odczytach winna mieć praktyczne zastosowanie w życiu codziennym. Jeżeli ten dział pracy prowadzi się systematycznie należy opracować pewien plan, by poruszyć różne dziedziny zagadnień, które należy powiązać w pewną całość by dawały słuchaczom pewien światopogląd obywatelski. Praca kształceniową tego typu nie może być sucha. Powinna być poglądowa i kończona dyskusją.

Kółka i grupy samokształceniowe.

W strażach gdzie członkowie systematycznie prowadzą pracę samokształceniową, po pewnym okresie czasu pracy zespołowej, mogą się wyłonić pewne grupy członków mających jednakowe zainteresowania, które będą chciały pracować więcej nad poznaniem pewnych obranych zagadnień i wtedy można tworzyć a właściwie powinny się tworzyć same grupy samokształceniowe, które oparte na współżyciu i współpracy, wyrabiają ludzi i nastawiają ich aktywnie (czynnie) do wszelkich zagadnień. Grupy mogą być: np. rolników, społeczna, ekonomiczna, literacka, artystyczna i t. p.

Wycieczki.

Duży pożytek straży mogą dać właściwie organizowane wycieczki. Wycieczki mogą być krajoznawcze, społeczno naukowe oparte na zwiedzaniu instytucji państwowych, prywatnych, samorządowych, przedsiębiorstw przemysłowych, urządzeń kulturalnych, artystycznych w celu wyrobienia kultu piękna przyrody i sztuki.

Biblioteki.

Dużym ułatwieniem w prowadzeniu prac kulturalno-oświatowych, jest posiadanie własnej biblioteki, straże posiadające po temu możliwości powinny organizować biblioteki, i dbać o ich rozwój, jeżeli straż nie może mieć własnej biblioteki, powinna umożliwić swoim członkom korzystanie z biblioteki istniejącej na miejscu względnie wędrownej, które są zorganizowane przez niektóre Wydziały Powiatowe względnie Inspektoraty Szkolne.

Uwaga: Straże mogą prowadzić również inne formy prac kulturalno-oswiotowych jeśli mają po temu warunki, należy jednak powiadomić o tym Oddział Powiatowy i działać w porozumieniu z referentem wych. obyw, względnie instruktorem powiatowym.

Opłatek w straży kieleckiej

Tradycyjnym zwyczajem Zarząd i Komenda straży kieleckiej urządzili opłatek dla członków czynnych w dniu 8 stycznia br. we własnej siedzibie.

W uroczystości wzięli udział oprócz Zarządu straży na czele z prezesem dhem Biłowickim i naczelnikiem E. Karschem, grono zaproszonych gości i sympatyków straży.

Okręg Wojew. reprezentował dh Dr W. Jokiel, sekretarz Zarządu O W i z-ca insp. J. Pieńkowski, zaś Oddział Powiatowy dh St. Kudliński i ref. ż. s. p. dhna M. Czajkowska.

Do zebranych druhów i druhen w kilku pokojach świetlicy udali się Zarząd straży i goście z kapelanem straży ks. Nawrotem, gdzie złożono sobie wspólne życzenia łamiąc się opłatkiem.

Spędzone w zakończeniu kilka chwil towarzyskich przy wspólnych stołach były jeszcze jednym dowodem więzi łączącej „władze“ z „szeregami“ i podkreśleniem wspólnej pracy społecznej, o której tyle słyszymy, ale za którą otrzymujemy częstokroć nikłą zapłatę i zrozumienie od otoczenia.

Pielęgnowaną z pieczołowitością przez straż kielecką tradycję wspólnych biesiad z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku ma poza szeregiem dobrych stron i tą, że w dniu takim zanika różnica zdań, nabiera się werwy i zacięcia do dalszej pracy. Zarząd czuje moralną podporę u swych członków, a szeregi opiekę i pewność, że praca ich cenioną jest przynajmniej przez władze i czynniki powołane do czuwania nad działalnością pracy społecznej na odcinku strażackim.

Składając ze swej strony życzenia dalszego rozwoju i wzmocnienia wewnętrznego strażom naszego województwa, zachęcam jednocześnie Zarządy tych straży do wprowadzenia tradycyjnego zwyczaju łamania się opłatkiem przy wspólnym stole we własnych siedzibach. Kielczanin

Wyrok Sądu

Sąd Grodzki w Kielcach w dniu 3. VI. 1938 r. wydał wyrok skazujący Henryka Milbrandta, b. instruktora Okręgu Wojewódzkiego Zw. Str. Poż. R. P. w Kielcach z art. 255 i 256 K. K. za zniesławienie i obrazę inspektora Józefa Plebanka, jako jego b. przełożonego. (akt Nr kg 7726/36)

Wyrok brzmi: że sąd Grodzki R. P. postanowił Henryka Milbrandta uznać winnym zarzuconych mu czynów i skazał go z art. 255 K. K. na cztery tygodnie aresztu i 100 (sto) złotych grzywny, a z art. 256 K. K. na 100 złotych grzywny, oraz na zapłacenie opłat sądowych, kosztów postępowania i ogłoszenia wyroku w dwóch pismach, a mianowicie w czasopiśmie kieleckim i w piśmie zamiejscowym na koszt skazanego.

Na wniesioną apelację przez skazanego Sąd Okręgowy R. P. w Kielcach w dniu 6 października 1938 r. wyrok Sądu Grodzkiego zatwierdził (akt Nr II 3 Ka 1270/38).

Wyczyn Zarządu Straży w Szydłowcu

W dniu 8 stycznia 1939 r. miasto Szydłowiec pow. koneckiego, było widownią rzadkiej a tak godnej do naśladowania uroczystości. Dokonano bowiem w tym historycznym dla straży szydłowieckiej dniu poświęcenia Domu Strażackiego oraz sprzętu.

Uroczystość rozpoczęto tradycyjnym zwyczajem — modlitwą. O godzinie 9 straż na czele z naczelnikiem dhem Piwowarskim, przy dźwiękach orkiestry udała się do miejscowego kościoła parafialnego, gdzie w skupieniu wysłuchano mszy św. i okolicznościowego kazania.

Na nabożeństwie byli obecni również goście przybyli na tą uroczystość: p. starosta Mydlarz z Końskich, p. Mrowiński — burmistrz i jednocześnie prezes straży, p. Kowalska — prezeska miejscowego Koła ZPOK, p. S. Antecka — prezeska „Sokoła", pp. Stachówna i Osmólska — kierown. prac kult.-oświat. straży, pp. Podkowińska, Hubertowa i szereg innych osób z Radomia i okolicy, wraz z projektodawcą planu p. inż. Gütlerem z Radomia.

Okręg Woj. Związku reprezentował p. st. instr. J. Pieńkowski—z-ca insp. Okręgu, Oddział Powiatowy Konecki p. J. Piekarski członek Zarządu O.P. i istruktor powiatowy p. St. Iżycki, straż kielecką dhwie nacz. E. Karsch i ref. wyszk. Sieradzki.

Po nabożeństwie na Rynku przy historycznym ratuszu p. starosta po przyjęciu raportu dokonał przeglądu szeregów i sprzętu straży szydłowieckiej, po czym udano się do nowowykończonego gmachu piętrowego straży na właściwą uroczystość poświęcenia.

Przy udziale licznej grupy gości i członków straży oraz tłumu ciekawych mieszkańców, ks. proboszcz po dokonaniu poświęcenia gmachu i sprzętu, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym nawiązując do tradycji m. Szydłowca i cnót obywatelskich, zaapelował do młodego pokolenia o dalsze prace nad plenieniem zła, kontynuowanie pracy wychowawczej zbiorowej w duchu chrześcijańskim oraz wyraził życzenia, aby prace te były pochodnią wzoru dla okolicznych straży.

Z kolei p. starosta w dłuższym przemówieniu podkreślił wartość pracy obywatelskiej i ramy w jakich winna pracować straż szydłowiecka, hołdując hasłu „gasić pożary materii a wzniecać ducha płomienie".

Po przemówieniu pana starosty, prezes straży dh Mrowiński (burmistrz miasta Szydłowca) w krótkich lecz treściwych słowach zapoznał zebranych z pracami poprzednich Zarządów i obecnego straży, w kierunku zrealizowania budowy, nadmieniając przy sposobności o dotychczas poniesionych wydatkach na budowę w granicach sześćdziesięciu kilku tysięcy.

Na zakończenie swego przemówienia zaapelował do pana starosty o dalszą opiekę nad strażą i jednoczesne udekorowanie zasłużonych działaczy w pracy społecznej.

Pan starosta udekorował kolejno Srebrnym Krzyżem Zasługi p. Fr. Sowińskiego — miejscowego notariusza, Brązowym Medalem Zasługi nacz. straży dha Podkowińskiego i II vprezesa straży Skrzyńskiego oraz wręczył listy pochwalne za wyróżniającą się działalność na niwie pożarnictwa ojczystego dhom Tomaszewskiemu i Plaskocie.

Na zakończenie oficjalnej części programu sekcja sceniczna kult.-oświat. straży wykonała szereg pieśni ludowych, legionowych oraz tańców. Rzęsiste oklaski po każdym utworze były nagrodą i dalszą zachętą wykonawczyniom oraz dodatkowym listkiem laurowym p. Stachównie — kierowniczce chóru.

Uroczystość zakończono wspólną biesiadą przy suto zastawionych stołach (zasługa p. Podkowińskiej) gdzie w miłym nastroju spędzono kilka dalszych godzin na toastach i pogawędce towarzyskiej.

Straży w Szydłowcu, która w obecnych czasach zdobyła się na duży wysiłek i „przebiła okno na świat" wskazując okolicznym strażom, jak należy pracować i jakie rezultaty można osiągnąć przy planowej pracy, życzę dalszego rozwoju i wzmocnienia organizacyjnego.

Uczestnik.

Z ostatniej chwili

Dnia 27 stycznia zmarł Nestor Pożarniczy inż. Józef Tuliszkowski. O zgonie ś. p. inż. Józefa Tuliszewskiego dowiedzieliśmy się w chwili gdy niniejszy numer „Życia" był już na prasie, wobec czego bliższe dane o życiu i działalności ś. p. inż. Józefa Tuliszkowskiego podamy w następnym numerze.

Redakcja.

PODZIĘKOWANIE

Rada Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych w Olkuszu składa tą drogą Zarządowi Straży Pożarnej fabr. „Wolbrom“ w Wolbromiu serdeczne podziękowanie, za obywatelskie i korporacyjne stanowisko jakie zajął po pamiętnej powodzi w maju 1937 r. przez oddanie do dyspozycji Zarządu O. P. sumy zł. 1.360 zebranej w czasie poświęcenia sztandaru, z przeznaczeniem jej na cele inwestycyjne Straży.

Uchwałą Rady Powiatowej z dnia 9 października r. b. suma ta użyta została na kapitał zakładowy „Funduszu Pożyczkowego dla O. S. Pożarnych powiatu Olkuskiego, który obsługiwał będzie straże w formie krótkoterminowych i doraźnych pożyczek na remont lub wykończenie remiz strażackich.

Spełniając ten miły obowiązek, Zarząd O. P. składa na ręce Druhów: Prezesa Wittego, V. Prezesa Dra Völkera, Naczelnika Straży Hoinkesa i Sekretarza Starka, Staropolskie Bóg Zapłać.

ZARZĄD ODDZIAŁU POWIATOWEGO
w OLKUSZU

Kalendarz oficera strażackiego

Nakładem Związku Straży Pożarnych R. P. ukazał się „Kalendarz oficera strażackiego na r. 1939“ pod redakcją inspektora poż. S. Pągowskiego. Siódmy rocznik tego pożytecznego wydawnictwa obejmuje 463 strony druku.

Cena „Kalendarza“ wynosi łącznie z przesyłką w oprawie kartonowej zł. 1,65, w oprawie płóciennej zł 1,85, wydanie luksusowe ną cienkim papierze zł 2,50. „Kalendarz“ zamawiać i nabywać można w Wydziale Wydawniczym Związku Straży Pożarnych R. P. w Warszawie (Żoliborz) ul. Marymoncka Nr 8.

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych

HUTA BANKOWA

Siedziba Zarządu 91, rue Saint-Lazare — Paris.

Zakłady Hutnicze w Dąbrowie-Górniczej. Tel. 68—157 włącznie.

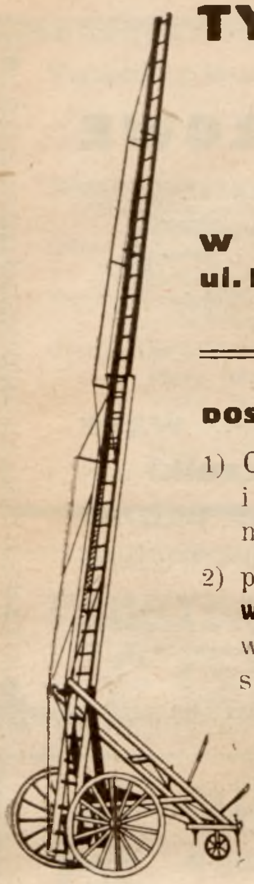
Biuro Warszawskie: ul. Pierackiego 11. Tel, 27715 63240

WYROBY

Surówka martenowska i odlewnicza — Żelazo i stal walcowane — Belki i szyny — Walcówka żelazna i stalowa — Blacha czarna i ocynkowana — Obręcze i osie — Sztuki kute — Akcesoria kolejowe— Odlewy żeliwne i stalowe.

SPECJALNOŚĆ

Wały kolanowe — Stal Istego dla żelazo betonu — Żerdzie wiertnicze i pompowe — Stale „Perrin“ — Stal automatowa — Stal resorowa i sprężynowa.



TYLKO
Spółdzielnia Straży Pożarnych
w KRAKOWIE,
ul. Dunajewskiego Nr 3.
Tel. 167.79

DOSTARCZA NAJTANIEJ

1) Całkowity sprzęt p/pożarowy i LOPP jak: sikawki, węże, łączniki, hełmy i tp.
2) pompy studzienne kiwaczowe, **wzorowe** dla gmin i gromad oraz wszelkiego rodzaju pompy kołowe, skrzydełkowe, budowlane i t. p.,

OFERTY SZCZEGÓŁOWE WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE

GAŚNICE

POLSKI KNOCK-OUT SP. Z O. O.
WARSZAWA TRĘBACKA 13



HEŁMY STALOWE

Huta Ludwików
SP. AKC. KIELCE
POLECA:
HEŁMY STRAŻACKIE
ZE STALI NIERDZEWIEJĄCEJ
wykonane w/g wzoru zatwierdzonego przez Związek Straży Pożarnych R. P. w Warszawie.
dla Oddziałów O. P. L., Drużyn Technicznych, Straży Fabrycznych, oraz dla Oddziałów Przysposobienia Wojskowego.
Szable oficerskie niklowane, oraz chromowane

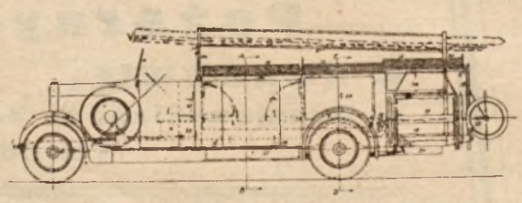
UNIA STRAŻACKA
Fabryka motopomp, narzędzi i samochodów pożarniczych
Lwów ul. Lekarska 3 tel. 214-84

poleca znormalizowane przez Związek Straży Pożarnych R. P.
Autopolewaczki miejskie, przystosowane do o. p. l. poż.
Autopogotowia okręgowe, miejskie.
Autopompy i motopompy „Leopolia".
Sikawki, wozy rekwizytowe konne, klej „Cyklop"
i wszelki sprzęt dla straży.



STRAŻACKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

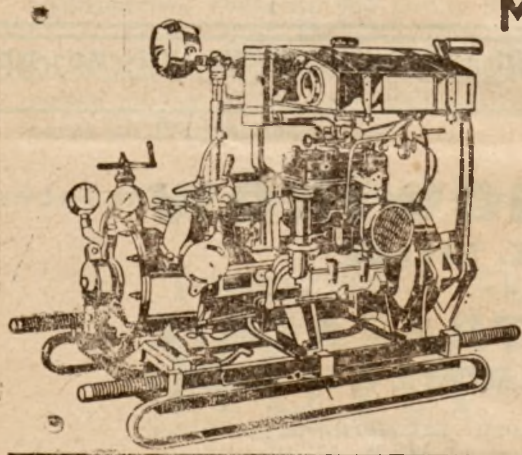
Warszawa, ul. Nowogrodzka 22
tel. 9-98-10 i 9-89-37



POLECAJĄ Z WŁASNYCH WYTWÓRNI:

Autopogotowia i autocysterny, **wozy** konnego pogotowia i beczkowozy, **węże** tłoczne i ssawne, **drabiny** wszelkich typów, **sikawki** i zwijadła, **łączniki** normalne i wszelką armaturę pożarniczą, **syreny** alarmowe ręczne i elektryczne, **uzbrojenie** osobiste, **pochodnie,** bosaki, oraz **wszelki sprzęt** wchodzący w zakres wyposażenia straży pożarnych.

Wyrabiany przez nas sprzęt jest wypróbowany i ocechowany przez Komisję Techniczną Związku Straży Pożarnych R. P.



MOTOPOMPY „POLONIA"
BADANE I ZALECANE PRZEZ ZW. STR. POŻ.

GAŚNICE
„TYTAN"
„NORMA" - DOSTARCZANE P.K.P.

AUTOPOGOTOWIA
DRABINY, BECZKOWOZY, SYRENY ALARMOWE
PYSZCZKI UNIWERSALNE „GROM"
POLECA
FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH
„STRAŻAK"
L. PIĘTKA, A. PŁOSKI i G. SZOŁOWSKI
WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 11 TEL. 205 25



Uzbrojenie osobiste:
mundury, hełmy, pasy i t. d.; węże parciane i nagumowane z kompletną armaturą; gaśnice płynowe, pianowe i tetrowe.

Przyrządy ratownicze:
wory ratunkowe, aparaty „Höniga", drabiny wszelkich typów znormalizowanych i wszelki inny sprzęt pożarniczy

dostarcza firma:

CZESŁAW MIARCZYŃSKI i Ska, z o. o.
FABRYKA SPRZĘTU POŻARNICZEGO
KATOWICE III, ul. Miechowice 7
Oddział: w Krakowie, ul. Dunajewskiego 3

MOTOPOMPY „SILESIA" DRABINY MECHANICZNE „METZ"

Towarzystwo Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych

„BRACIA BAUERERTZ"

Sp. Akc. w Mijaczowie, poczta Myszków

Biuro Warszawskie: Mazowiecka 16 **telefon 6,88 - 42 i 2,57 - 55**

dostarcza jako specjalność

Odlewy stalowe surowe i obrobione, wagi do 10.000 kg. w sztuce dla wszystkich gałęzi przemysłu.

Rozjazdy kolejowe, kolejkowe i tramwajowe, zwrotnice, krzyżownice, iglice,

Części **parowozowe i wagonowe** stalowe lane.

Prasy hydrauliczne, mimośrodowe, frykcyjne, i inne dla wszelkich celów fabrykacji,

Złożenia osiowe, wszelkich typów, kółka do wagoników, łożyska,

Koła zębate frezowane,

Płyty pancerne, kliny, stożki do łamaczy młynów kulowych wysoko **manganowe,**
Płyty ogrzewalne z wierconymi kanałami do pras hydraulicznych dla przemysłu dyktowego,
Kowadła wszelkich typów i wielkości z przyspawaną bitnią ze specjalnej narzędziowej stali
Wózki robocze, drezyny kolejowe, maszyny do gięcia, cięcia i wiercenia szyn,
Piły wahadłowe do tartaków.

FABRYKA ŁĄCZNIKÓW i WYROBÓW LANO-KUTYCH

„ERNEST ERBE" Sp. Akc.

ZAWIERCIE, UL. MIN. BR. PIERACKIEGO 2 TEL. 6 i 57.

Adres telegraf. „Erbe" Zawiercie. Rok założenia 1886.

Oddziały własne: w Warszawie, ul. Leszno 44, tel. 11-57-19
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 21, tel. 71-80
w Katowicach, ul. Zabrska 13, tel. 335 15

Zakłady produkują: z żeliwa ciągliwego (lano-kutego), jako specjalność. znane na całym świecie Łączniki (złącza) do rur wodnych i gazowych marki „E.E." oraz wszelkie odlewy z żeliwa ciągliwego o białym złomie (europejskie) w najwyższym gatunku o wytrzymałościach Rr do 50 kg/mm² A5 do 7% i o czarnym złomie (amerykańskie) w najwyższym gatunku o wytrzymałościach Rr do 38 kg/mm² A5 do 16%.

FRANCUSKA SPÓŁKA AKCYJNA

„Towarzystwo Przemysłu Włókienniczego"

Societe de Anau'ynie de Tudustrie Textyley

CENTRALA W PARYŻU

Oddział w Częstochowie.

Pomoc Zimowa da: ojcu — pracę, rodzinie chleb.
Bierność wobec niedostatku i bezrobocia to dezercja.
Każda ofiara zadeklarowana musi być szybko zrealizowana.

Konto Wojewódzkiego Komitetu
Pomocy Bezrobocia — PKO 415720

ALUMINIUM,
MOSIĄDZ,
MIEDŹ, BRĄZ

druty, pręty, szyny, linki,
spawodruty — elektrody,
gwoździe, śruby, nity,
zatyczki, siatki,
wyroby druciane

Zakłady Przemysłu Metalowego
BRACIA SZAJN Sp Akc. w Będzinie

HAMPEL i GLAUZER
Będzin, ul. Czeladzka 33
Telefony: 71-538, m. 71-643 i 71-573
SKŁAD DRZEWA
budowlanego i stolarskiego

WYTWÓRNIA
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
STEFAN MALKO
Częstochowa,
ul. Piłsudskiego 13/15. Telefon 14-28
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 62.939

SKŁAD DRZEWA I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
I. M. SIEGREICH, BĘDZIN
ul. Gzichowska 1 — Telefon 7-31-48
WSZELKIE MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA NA MIEJSCU.
Wyłączna i komisowa sprzedaż papy i produktów smołowcowych Fabryki Tektur Smołowcowych Związek Koksowni Sp. z o. o. (dawniej Gassmann i Nothmann) w Katowicach.
Stale na składzie: drzewo budowlane, stolarskie, dykty, papa, smoła, oraz produkty smołowcowe, cement, trzcina i t. d.

WILHELM BRASS & S-wie
CZĘSTOCHOWA
Adr. telegr.; BRASS Telefon 307.

FARBIARNIA
PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ
Na kolor turecko-czerwony,
na wszelkie kolory trwałe,
na kolory trwałe w chlorku,
na kolor czarny oksydowany
oraz MERCERYZACJA.
Fabryka egzystuje od 1879 roku.

ZASTRZEŻENIA REDAKCYJNE:
Rękopisy bez podpisu i adresu Autora nie są uwzględniane.
Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Rękopisy uważane są jako bezpłatne.
Przedruk artykułów dozwolony jedynie z podaniem źródła.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

WARUNKI PRENUMERATY:
Prenumerata „Życia Strażackiego" łącznie z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie zł. 2.50 — półrocznie zł. 1.40.
Cena pojedyńczego numeru — 25 gr.

Wydawca:
Zarząd Okręgu Kieleckiego Zw. Straży Poż. R. P.

Redaktor:
Inspektor Józef Plebanek

Redakcja i Administracja, Kielce, ul. Śniadeckich 15. Telefon 15-14. Konto P. K. O. Nr 63090

Druk. Komorowicz i S-ka, Kielce, ul. Pierackiego 17.